

# TYGODNIK

## PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 27 Stycznia.  
8 Lutego.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedyeyi Gazet Petersburskiego Pocztańtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna w Rosyi, s począz, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w księgarni Smirdina Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. ass.

### Wiadomości krajowe.

Petersburg 26 Stycznia.  
7 Lutego.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE 21 b. m. Sprawujący obowiązki Dyrektora 2 korpusu kadetów Jen-major Koenig 2, mianowany Dyrektorem tegoż korpusu. — Zostający przy Głównym dowodzcy floty na morzu Czarnem Jen-major Wasiljew, otrzymuje s powodu słabości zdrowia uwolnienie od służby, s prawem noszenia munduru i pensyją. — Wyłączony zostaje ze spisów, zmarły Naczelnik Inżynierów okrętowych floty na morzu czarnem Jen-major Surowcow 1.

— Reskryptem CESARSKIM z dnia 15 b. m. Prezes Banku Polskiego, Nadzwyczajny Radca Stanu Józef Lubowidzki, w nagrodę starań o utrzymanie tegoż Banku w czasie ostatniego powstania, mianowany kawalerem orderu Ś. Anny 1 klasy. (R. I.)

— N. CESARZ JMĆ, z łaskawością przyjmawszy złożony mu przez P. Ministra Oświecenia romans historyczny *Ostatni Paź*, (последній Ноябрь) czyli *podbicie Lisslandyi*, raczył udarować autora, Dyrektora szkół Twerskiej gubernii Łażecznikowa, brylantowym pierścieniem.

— Najświętszy Rządzący Synod ogłosił tablicę o zdarzonych we wszystkich dyecezyach Cesarstwa Rossyjskiego, oprócz Mińskiej, w roku 1831, śmierciach ludności męskiej, podzieloną na pięcioletnie okresy wieku ludzkiego: W ogóle umarło 823,608; s tej liczby najwięcej: w okresach niemowlęctwa, do lat 5, i od 60 do 63 lat; w pierwszym śmierci było 362,521, w drugim, 37,640. W okresie od 100 do 105 lat umarło 778; Przykłady największej długowieczności (od 130 do 136 lat) zdarzyły się w dyecezyach: Kijowskiej 1, Nowgorodzkiej 1, Tobolskiej 1, Ekaterynosławskiej 2, i Kisziniwskiej 1, w ogóle 6. (Ogł. od.)

— Z ogłoszenia umieszczonego w Gazecie Petersburskiej daje się widzieć że Departament Artylleryi zakupił u różnych osób prywatnych w Gubernii Półtawskiej na rok 1833, w góle 44,321 pudów salety.

— Do Petersburga przyjechali: 21 b. m. z Moskwy, Jen-adjutant Islenjew; z Mińska, Prezydent tamecznej izby

Kryminalnej Bohdanowicz, i Lekarz wojennego szpitalu Jenisz. Wyjechał: 21go do Narwy, Jen-major korpusu dróg komunikacyj Bistrom. (G. P.)

z Łucka. W dniu 6 Grudnia z. r. miało miejsce uroczyste otwarcie tutejszego Gimnazyum. Zrana odbyło się nabożeństwo w Cerkwi Grekorossyjskiej i katolickiej katedrze, po którym wszyscy urzędnicy gimnazyum byli na obiedzie u JW. Biskupa Dyecezalnego Łuckiego Piwnickiego. O 5 po południu zaczął się akt otwarcia, któremu obecni byli: tenże Biskup, Członkowie duchownego Rządu Grekorossyjskiego, Kurator honorowy gimnazyum Żytomirskiego, Szambelan Skibicki, Marszałek powiatu Łuckiego, Czarnołuński, Dowódca Ryłskiego pułku pieszego Bezsonow, Horodniczy Łucki Podpułkownik Chyliński, i wiele innych obojęd płci osób. Biskup rozpoczął obrzęd uroczystymi modłami i odśpiewaniem hymnu *Veni Creator*, a potem miał mowę w polskim języku. Następnie odczytano rozkazy zwierzchności tyczące się ustanowienia Gimnazyum w Łucku i kilka artykułów z zatwierdzonej przez N. PANA jej Ustawy; sprawujący obowiązki Dyrektora Gimnazyum czytał w języku rossyjskim stosowną przemowę. Potem jeszcze mówili: nauczyciel Turowski po łacinie, nauczyciel Modeyski po francusku, i nauczyciel Moraczewski czytał wiersze rossyjskie. W przestankach przygrywała muzyka. Odczytano postanowienie o nagrodach przeznaczonych dla dobrodziejów zakładów naukowych i wiele obecnych osób oświadczyło się z ofiarami na rzecz gimnazyum, przyrzekając nadto skomunikować się w tym względzie pomiędzy sobą z Marszałkami powiatów. W tymże dniu, w skutek zdanych egzaminów przyjęto do Gimnazyum 32 uczniów. 9 tegoż m. po odbyciu w gimnazyalnej sali zwykłego nabożeństwa według obrządku Grekorossyjskiego, nauczyciele zajęli swe miejsca i rozpoczęli dawanie lekcyj we wszystkich sześciu klassach.

Dalszy ciąg ogłoszenia Komisji likwidacyjnej Wileńskiej.

Lista osób, których majątków, podlegających sekwestrowi i konfiskacyi, dotąd niewyrzuczano.

Abramowicz Benedykt.—Adamowicz Stanisław.—Andruszkiewicz Symon.—Andrygiewicz Jan.—Budżko Józef.—Bieniecki Felix.—Bieniewicz Benedykt.—Błażewicz Józef.—Borusewicz Piotr.—Bufalowicz Marcin.—Borowski Bene

dykt.—Beltman Kazimierz.—Borowski Józef.—Błański Albin.—Budrewicz Kazimierz.—Bakczyński Józef.—Beyner Stanisław.—Barbaryus August.—Bohuszewicz August.—Bodomański Jerzy.—Baydanowicz Józef.—Bielski Ignacy.—Budzynski Antoni.—Borowski Benedykt.—Bankowski Karol.—Borusewicz Józef.—Bielikowicz Franciszek.—Bobrowski Jozefat.—Burneyko Xiądz.—Bieniecki Kazimierz.—Walicki Stefan.—Wincza Józef.—Warecki Jan.—Wasilewski Antoni.—Witkiewicz Leopold.—Walkowski Antoni.—Wojnowski Jan.—Woyciechowski Gasper.—Wojnichowski Józef.—Wysocki Jan.—Wojnowski Jan.—Wysocki Franciszek.—Wolk Kazimierz.—Witkowski Tomasz.—Wietkiewicz Stanisław.—Wysocki Alexander.—Warecki Jan.—Woniłowicz Symon.—Wasilewski Adam.—Woytkiewicz Daniel.—Wrublewski Antoni.—Wierzbiński Otton.—Woytkiewicz Alexander.—Wostok Ignacy.—Wileyko Felix.—Gorecki Jan.—Giedroyć Michał.—Giedroyć Justyn.—Gryszkiewicz Jerzy.—Hryncewicz Piotr.—Gawryłowicz Stanisław.—Gosztowt Rafał.—Giemszowski Alexander.—Hodz Alexander.—Horodeński Jen.—Giedroyć Arnold.—Gawdoszewicz Floryan.—Hrebeyko Grzegorz.—Hoppen Ignacy.—Gorski Michał.—Horodecki Jan.—Dubilewski Justyn.—Danilewicz Andrzej.—Downarowicz Ignacy.—Dauksza Maciej.—Deniszewski Anaster.—Dłuski Onufry.—Dyszynski Jerzy.—Dowmont Onufry.—Dydział Wincenty.—Deberko Jan.—Dominikiewicz Ignacy.—Eysmont Piotr.—Eydrygiewicz Józef.—Eydrygiewicz Adam.—Żadowicz Gasper.—Żagaytis Wincenty.—Żukowski Alexander.—Żynett Jan.—Żukowski Józef.—Zielinski Andrzej.—Zimont Jan.—Zatarwayski Alexander.—Zawadzki Rafał.—Konopański Antoni.—Kontrym Ignacy.—Kozakiewicz Maksymilian.—Krzyżewicz Daniel.—Kulesza Karol.—Kozakiewicz Józef.—Kuszenowicz Marcin.—Kulesza Adam.—Karolewicz Stanisław.—Kowalewski Stanisław.—Kozłowski Stanisław.—Karpowicz Wiktor.—Krajewski Onufry.—Kaszymikant Jerzy.—Kamieński Onufry.—Kimbor Andrzej.—Kramiński Ludwik.—Kisielski Jan.—Koziont Mikołaj.—Kasperowicz Kazimierz.—Konopiński Franciszek.—Kaczwin Jen.—Karwowski Ferdynand.—Kumpikiewicz Konstanty.—Kiewlicz Stefan.

(d. c. p.)

## Wiadomości zagraniczne.

*Londyn 19 Stycznia.* Parowie szkoccy wybrali na reprezentantów swoich do izby parów następującego parlamentu 16 anti-reformistów, usunąwszy wszystkich kandydatów podawanych przez Ministerstwo. Dotąd nie było prawie przykładu ażeby kandydaci takowi byli odrzuceni.

— Rzecz o odnowienie przywileju banku angielskiego będzie jedną z najważniejszych i najpierwszych spraw jakie poddane zostaną pod rozwagę zebrać się mającego parlamentu. Prędkie rozwiązanie tego pytania położy tamę niespokojności wielu osób, których interesa znaczną ponieść mogą stratę w nowym systemacie jaki zostanie przyjętym. Twierdzą iż przywilej ten banku zostanie na czas niejaki odnowionym, lecz z ograniczeniem sfery działania. Cały kraj prócz stolicy i miast okolicznych, zostałby wtenczas otwartym dla czynności banków prywatnych, kiedy dziś banki takowe nie mogą być zakładane bliżej nad 65 mil odległości od Londynu.

— Biskup Londyński ofiarował jak twierdzą sumę 1,000 f. sterl. na rzecz duchowieństwa Irlandzkiego; zapewniają podobnie iż sam Król s całą rodziną panującą zapisał znaczne ofiary na tę składkę. Nędza duchowieństwa Irlandzkiego przewyższa wszelkie wyobrażenie; wielu z nich, ze znacznych nawet familij, zaledwie ma czém zaspakajać najpierwsze potrzeby życia.

— Doniesienia urzędowe z Irlandyi zapewnione są zawsze opisami zbrodni i morderstw, które wszakże daleko już systematyczniej niżeli przedtém bywają popełniane. Po kilku hrabstwach wyznaczone są nawet dni pewne na rozboje, na które rokowanie wyprawują się w porządnym szykach, mając wodzów na czele każdej kolumny. — *Kilkenny Moderator* opisuje 22 takich wypraw przeciw rozmaitym folwarkom.

— Piszą z Dublinu pod d. 11 b. m. iż 28miej członków parlamentu przesłało P. O'Connel pisma, z oświadczeniem zgody na zwołaną przezeń radę narodową i obiecało zjechać na nią.

— 7my pułk dragonów i siedm pułków piechoty odpłynęło 17 b. m. s Tamizy do Irlandyi.

— Gazety tutejsze ogłaszają długą korespondencyją z Oporto od 13 Grudnia dochodzącą do 6 b. m. Oto jest treść onej: W pierwszej połowie Grudnia usypano jedną nową baterję zewnątrz linij Don Pedra, w celu utrzymania komunikacyi s St.-Jean da Foz i zapobieżenia ażeby baterije Don Miguela nie mogły panować nad rogatką. — W nocy 13 Grudnia, *lord of the Isles*, potrafił wyjść z rzeki i minąć rogatkę nie poniosłszy najmniejszej szkody od ognia baterji Sampajo. W tymże czasie migueliści usypali nową baterję, naprzeciw klasztoru Serra.

— Dowódzca eskadry angielskiej otrzymał pozwolenie od jen. Santa Martha, ażeby szalupy wojennych okrętów mogły swobodnie pomimo rogatki przepływać. — Podczas uczynionej przez konstytucjonistów wycieczki przeciw klasztorowi S. Antoniego, gdy wysadzano na ląd przywieziono dla Don Pedra posiłki w tém właśnie miejscu gdzie stała na kotwicy eskadra angielska, ta ostatnia poniosła znaczną stratę w linach i innych okrętowych potrzebach, a nawet kilku anglików ranono. Sam dowódzca eskadry kapitan Glascock otrzymał lekką ranę. — W nocy 4 Stycznia, konstytucjonisci chcieli przerzucić pontony naprzeciw seminarium Quebrantoens, lecz musieli tego wnet poniechać, dla silnego ognia baterji miguelowskich, a poczęto pracować około innego mostu, niżej klasztoru Serra. — *Okręt City of Edinburgh*, odpłynął 4 b. m. z Oporto z 200 ludźmi przeznaczonemi do eskadry admirała Sartorius.

— W jednym liście z Oporto z d. 3 b. m. czytamy: «Urządzenie jednego nowego korpusu francuzów, i ulepszenia powprowadzane w batalionach angielskich, dały nam możność opanowania w dniu 31 Grudnia miasta Foz, i usypania jednej baterji w Senora da Luz, co zabezpiecza dostatecznie wylądowanie przywożonych nam posiłków, które było już nader trudnym i niebezpiecznym. Obwarowaliśmy nadto i zupełnie ukończyli redutę Arrubida, która we dwa dni pocznie odpowiadać przeciwległym jej baterjom Furrada, które migueliści usypali z drugiej strony rzeki dla zupełnego jej zamknięcia.

— Najnowsze doniesienia s floty admirała Sartorius wystawują ją jakoby w stanie nader oplakany. Widząc bronione sobie wejście do wszystkich portów hiszpańskich i wypędzona nakoniec z Vigo, udała się ona teraz do wysp Bayońskich, gdzie zapewna pozostanie. W skutek

powszechnego usposobienia jej osady do buntu, okazywanego przez majtków s powodu braku żywności i wstrzymanej płacy, Sartorius został zmuszonym ogłosić, iż każda osoba nieukontentowana ze służby może ją opuścić; jakoż, natychmiast 100 ludzi z własnego jego okrętu i  $\frac{1}{2}$  osady *Dony Maryi* prosiło o dymissyę; i okrętóm tym zabrakło nawet na liczbie ludzi nieodbitcie potrzebnych do manewrowania. — Lecz co zgubniejsza jeszcze, wynikły nie wiadomo z jakiego powodu, nieporozumienia pomiędzy samym admirałem Sartorius, a drugim z rzędu dowódcą, Kapitanem Mins, którego rostronności i męstwem konstytucyoniści winni byli wszystkie korzyści otrzymane w bitwie przeciw okrętowi admirałskiemu miguelistów *Joao VI*. Kapitan Mins podał się w skutek takowych nieporozumień do dymissy, i flotta Sartoriusa utraciła jednego z najwięcej obiecujących dowódców.

— Według późniejszych nieco wiadomości s tegoż miasta z d. 8 b. m. duch buntu na flocie Sartoriusa został przecie usmierzonem, i admirał ten zamierzał wrócić do Oporto. — Jenerał Solignac czeka tylko na jego przybycie dla przedsięwzięcia przy pomocy sił morskich kroków zaczepnych. — Wodzowie miguelowscy, dowiedziawszy się o jego planach, rozkazali baterijom swoim podwoić ogień przeciw miastu, chcąc zniszczyć część jego nim francuski Jenerał namyśli się przedsięwziąć co stanowczego.

— Dr. Lingard, znany dziejopis, umarł 14 b. m. w Dover, dobrowolnie z głodu. Powróciwszy bowiem s Francyi od dni 8, nie brał żadnego pokarmu.

— Żaden ze statków parowych stojących w Plymouth nie chciał podjąć się przewiezienia Jenerałów Stubbs, Saldanha, Cabreira i innych oficerów do Oporto. Musieli oni nając na to umyślnie jeden bryg wojenny amerykański.

*Paryż 20 Stycznia.* Król Jmé wrócił 20 b. m. wieczorem do naszej stolicy.

— Na pos. izby parów 19 b. m. hrabia Siméon czytał raport komissyi o projekcie prawa o rocznicy 21 Stycznia, który przysłany na nowo od izby deputowanych został. Komissyja radziła odrzucenie tego prawa. Izba niezwłocznie przystąpiła do rozpraw. Prezydent odczytał projektu dwóch popraw PP. Boyer i Cousin, różniących się jedynie co do formy, lecz zarówno dążących do zniesienia rocznicy. P. Cousin miał za poprawą swoją długą mowę, w której duchu mówili też Kanclerz i P. Villemain. Po długich sporach względem redakcyi projektu, przyjęto go nakoniec większością 93 przeciw 65 głosom w składzie następującym: «Prawo 19 Stycznia 1816, tyzące się obchodu rocznicy smutnego i nazawsze oplakanego wypadku 21 Stycznia zostaje zniesioném.» — Prawo takowe zwróconém znowu zostanie izbie deputowanych, w której bezwątpienia nie znajdzie żadnego więcej oporu, gdy główny jej cel jest osiągnionym.

— Posiedzenie izby deputowanych 19 b. m. mało było interesującym. Pod koniec, gdy dowiedziano się o przyjęciu przez izbę parów prawa o rocznicy 21 Stycznia, wielu deputowanych żądało przedłużyć posiedzenie dla doczekania się poselstwa mającego przedstawić go izbie, chociaż było już około 6 wieczorem. Lecz poselstwo nie zostało w dniu tym wysłane, i tym sposobem projekt pomienionego prawa rozbiegany będzie w izbie w tęż właśnie rocznicę, o której zniesienie rzecz się toczy.

— Zapewniają iż wydane już zostały rozkazy względem zmiany kwaterunków dywizyi odwodowej wojska północnego, zostającej pod wodzą Jen. por. Schramm. Ofi-

cerom jej i żołnierzom wydają już liczne urlopy. Wszystko to dowodzi coraz wzmagającej się pewności utrzymania powszechnego pokoju.

— Sąd d'assises departamentu Sekwany 15 b. m. zakończył sprawę oskarżonych o kradzież medalów i innych drogich rzeczy, popełnioną w roku zeszłym w bibliotece Królewskiej. Piotr Fossard, Klaudyusz Fossard i Karol Drouhin przekonani o tę zbrodnią skazani zostali: pierwszy do robot ciężkich na zawsze, drugi na tęż karę na lat 20, ostatni na 15 lat więzienia.

— *Journal du Commerce* ogłasza długi artykuł o finansowym stanie Francyi. S porównania przychodów i wydatków państwa w 1832 okazuje się znaczne zwiększenie pierwszych, które wszakże ogranicza się do tego, iż zaledwo dorównują wydatkom. Wydatki takowe, cennione w przyjętym przez izby budżecie na 1,106 milionów, wzrosły następnie przez dawane ministerstwom wsparcia do 1,200 milionów, a zatem przewyższyły rzeczywisty przychód blisko o 250 milionów. Dla pokrycia tego niedostatku, uchwalono pożyczkę 150 milionów, s których 80 pochłonęły jeszcze wydatki 1831. Pozostałe 70 milionów, ze 35 milionami otrzymanými z wyprzedazy lasów, są całą summą dotąd na pokrycie wydatków 1852 upatrzoną. Trzeba więc będzie w niniejszym roku dostać jeszcze około 300 przez nowe ofiary dla starzenia roschodom 1852 i 1853; w summę tę nie wchodzi jeszcze 25 milionów należnych Stanom Zjednoczonym Ameryki półn., ani poręka pożyczki Greckiej, ani posag Królowej Belgów, ani żadne wydatki nieprzewidziane. W ogólności okazuje się, iż systemat zbrojnego pokoju, jaki Francyja od lat 3 utrzymuje, kusztuje już jej przeszło 750 milionów wydatków nadzwyczajnych, czyli około 250 milionów rocznie.

— Listy z Algeru dochodzącego 25 Grudnia, nie zawierają nic nowego. Jedynym ważniejszym wypadkiem jest ustąpienie przez krajowców jednego meczetu, który przerebiony został na kościół katolicki i otwarty przez mszę pasterską w wigilię Bożego Narodzenia.

— Ministrowie mają wkrótce podać izbom projekt do prawa, zapewniającego rządowi monopolium telegrafów; powodem do tego jest zamiar pewnej kompanii handlowej ustanowienia własnej linii telegraficznej od Paryża do Hawru.

— Król Belgów ozdobił xięcia de Chorseul wielką wstęgą orderu Leopolda.

*Stuttgard 17 Stycznia.* Gdy upłynęło już trzy lata od ostatniego zgromadzenia stanów krajowych, Król Jmé zwołał je znowu na 13 b. m. i sessyja ich otwartą została mową od tronu, którą, s powodu słabości Króla, odczytał tymczasowy minister spraw wewnętrznych.

*Wiedeń 17 Stycznia.* Przed otrzymaniem jeszcze wiadomości o stanowczej porażce wojska tureckiego pod Koniah, *Dostrzegacz Awstryjacki* ogłosił następujące uwagi, wyjęte z jednego pisma z Semlina: «Pomimo odrzucenia przez Sultana wspaniałomyślniej ofiary CESARZA rossyjskiego oświadczonej mu przez nadzwyczajnego posła, Jenerała Murawjew, samo to przełożenie pokrzepiło już w pewnym sposobie moralne i fizyczne siły Porty. Wiadomo, iż wybór wojska tureckiego trzymany był dotąd zawsze nad Dunajem, wzdłuż granicy Rossyjskiej, s powodu ciągłej nieufności ku tak potężnemu sąsiadowi. Dziś nieufność takowa ustała: Sultany widzi we dworze Petersburskim najprzychylniejszego i najzyczliwszego sprzymierzeńca i obrońcę i będzie mógł przeprowadzić do Azyi wszyst

kie wojska zajęte dotąd niepotrzebnem czuwaniem nad północnymi granicami państwa. Jakoż powiadają, iż w okolicach Konstantynopola gromadzi się znowu w tym celu znaczna liczba wojska. (J. S. P. P.)

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Departament zewnętrznego handlu ogłasza, iż stosownie do postanowienia P. Ministra Skarbu, formy miedziane, do robienia makaronu grubego i cienikiego, należy policzać do zabronionego taryfą artykułu: miedzi w sprzętach i wyrobach; jeśli zaś formy te będą przywiezione z machiną makaronową i będą częścią jej składały, należy policzać je do artykułu maszyny i modele rolnicze, fabryczne i t. d. które wolno przywozić bez cła.

*Komora celna Moskiewska w r. 1832.*

Przywóz. Towarów cło płaćcych na 4,497,200 r. 25 k.

Po większej części bawełna,  
wina, wyroby lniane i bawełniczne, tytuń, ser, śledzie i perfumy.

Towarów nie płaćcych cła:

jako drogich kamieni, pereł

i t. d. . . . . 1,264,314 r. 25 k.

Monety złotej i srebrnej . . . . . 263,605 r. 65 k.

6,025,139 r. 90 k.

Pobór celny przyniósł . . . . . 1,236,861 r. 86 k.

(Nigdy jeszcze tyle nie przyniósł).

Wywóz. Towarów płaćcych cło i

niepłaćcych . . . . . 292,218 r. 50 k.

Monety złotej . . . . . 2,281 r. 70 k.

294,500 r. 20 k.

Pobór celny wyniósł . . . . . 1,125 r. 85 k.

S prawa składu przy tej komorze kupcy Moskiewscy zaczęli korzystać od r. 1826 i teraz korzystających jest 19 kupców 1 gildyi i 16 kupców 2 gildyi.—Moskiewska składowa komora ustanowioną została szczególnie dla ułatwienia handlowych obrotów ze względu na przemysł rękodzielny. Moskwa jest ogniskiem wielu fabryk, które wielu surowych materyjałów potrzebują z zagranicy. Ustanowienie komory składowej ułatwia sprowadzanie tych materyjałów, gdyż kupiec odebrawszy je wprost w Moskwie, może zostawiać na kilka miesięcy pod strażą celnego urzędu, a cło opłacać aż po wyniesieniu ich z magazynu składowego. Takie urządzenie oszczędza tę część kapitału, którąby spekulant musiał na zapłatę cła poświęcić. Tym sposobem towar potrzebny wprost obstawiony może mniej kosztować w Moskwie, niż gdyby przyszedł s portowego miasta. (S tego co dotąd Rząd zrobił dla Moskwy, powinniśmy powziąć pomyślną nadzieję, że i nasze miasta położeniem swoim do handlu zdawna przydatne, jak np. Pińsk, Kowno i t. d., mogłyby otrzy-

mać korzystne przywileje. Lecz do tego trzeba by dowieść, że przemysł już się wzbudził do stopnia, na którym zasługuje na podobne dobrodziejstwa.)

*Port Rewelski.* Lubo ten port mniej jest ważnym dla naszych prowincyj, szczegóły jednak historyczne o nim, nie mogą być dla naszych czytelników zupełnie obojętne. Rewel, nim został przyłączony do Rossyi, zostając pod rządem Szwedzkim, był jednym z głównych portów na morzu Bałtyckim. Handlowi Rewla sprzyjało to szczególnie, iż żegluga tameczna trwa dłużej niż gdziekolwiek na wschodniej części tego morza; w r. 1648 rząd Szwedzki wydał ustawę handlową i zarazem ustanowił rozmaite pobory. Szwedzkie urządzenia celne trwały aż do r. 1782 w których stanęła taryfa dla całej Rossyi. Podług niej przywóz wyrobów jedwabnych, bawełnianych i wielu innych towarów przez lądową i Polską granicę został zabroniony: to wzniosło znacznie handel Rewelski osłabiony skutkiem otwarcia Petersburskiego portu. Taryfa 1797, pozwoliła przywozić do Rewla takie tylko towary, od których cło pobiera się od ceny. To zaszkodziło przywozowemu handlowi Rewla: handel zaś wywozowy pozostawał nieznacznym, s powodu braku wodnej komunikacji s sąsiednimi gubernijami. Taryfa 1828 pozwalająca przepuszczać za opłatą cła w Rewlu takie tylko towary zagraniczne, które idą na miejscowe spożycie, bardziej jeszcze osłabiła handel tameczny. Ukazy 1826 i 1831 r. nadające Rewlowi prawa składu i stanowiące mniejsze cło od towarów s tego portu wywożonych sprawią zapewne pomyślną zmianę w handlu Rewelskim. Biorąc za miarę wielkości obrotów, dochód celny wymieniony w gazecie Handlowej z lat przeszło 50, najświetniejszym rokiem tego portu w przeszłym wieku był r. 1796, w wieku teraźniejszym r. 1817: dochód celny w tym roku wynosił 1,475,328 r., rok 1832 przyniósł 567,122 r.

— Znany światu Franklin dowodził raz sąsiadom swoim, że pole nawiezione gipsem wydaje plon bujniejszy niżeli pod innym nawozem; pokazywał im zasiew nader piękny i bujny jako dowód swego twierdzenia. Odpowiadali mu: któż wie czy to pole nie wydałoby takiego samego plonu pod innym nawozem? — Na rok następny Franklin zasiał morg pszenicy i na całym morgu wysypał gipsem tylko ten wiersz ogromnymi literami: TU POSYPANO GIPSEM. Pszenica była niezłana całym morgu, ale pod literami tak wybujała, tak była krzepka i pełna, że uformowała olbrzymi napis, który sąsiedzi mogli czytać, nie wychodząc ze swoich domów.

— *Lekarstwo na spalenie i oparzelizny.* Traf odkrył cudowne prawie lekarstwo na podobne przypadki. Chłopiec sławnego w Paryżu paszтетnika, Pana Thomas, opalił sobie rękę sadząc ciasto do pieca; z bólu nie mając cierpliwości udać się po zwyczajne lekarstwa, włożył rękę do naczynia ze smażonym sokiem porzeczkowym, którym nadziewał swe ciasta. W okamgnieniu ból ustał, a po dwóch dniach przykładała teje galarety porzeczkowej nie było już i śladu opalenia. Wkrótce potem służąca w łazienkach oblała sobie całe ramię wrzątkiem, rana była okropna, rzucono się do słyszanej cudownej galarety porzeczkowej, ból natychmiast ustał i we dwa dni całkiem wyzdrowiała. (J. des con. us.)